

# Kobiety jemeńskiej rewolucji

17 listopada 2011



Fala rewolucji przechodząca przez kraje Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej zmienia kulturowe i polityczne oblicze regionu. Już od pierwszych dni kobiety muzułmańskich społeczności aktywnie uczestniczyły w demonstracjach, torując drogę do wolności w swoich krajach, często licząc na zmianę społecznego status quo i wywalczenie większych praw i wolności. Krajem, w którym znaczną rolę w ulicznych demonstracjach pełniły – i w dalszym ciągu pełnią – kobiety jest Jemen.

W tym konserwatywnym kraju wiele kobiet w miejscach publicznych nosi khymar, czyli pełne okrycie ciała – coś w rodzaju luźnego płaszcza zakrywającego również całą głowę z prześwitującą siatką w okolicy oczu; większość kobiet daje sobie trochę więcej swobody nosząc niqab, który odsłania oczy. W Sanie, stolicy Jemenu do niedawna panowała reguła godziny policyjnej, kobiety nie pokazywały się publicznie po godzinie 19. Te przykłady doskonale ukazują jak ogromnego wysiłku muszą dokonywać kobiety, które od stycznia wołają o wolność na ulicach Sany.

## CHANGE SQUARE

Centrum jemeńskiej rewolucji jest tzw. Change Square plac, któremu nazwa została nadana niedawno przez pragnących zmian Jemeńczyków. Jest to miejsce, gdzie od miesięcy tysiące ludzi nieprzerwanie demonstruje swoje niezadowolenie z 33-letniej dyktatorskiej prezydentury Ali Abdullaha Saleha. Pierwsi protestujący byli studentami, którzy w miasteczku studenckim – czyli właśnie Change Square – rozpoczęli strajk. Z czasem dołączyły do nich tysiące osób – ludzi, którzy zamknęli swoje interesy i zostawili domy. W tym momencie Change Square okupuje około 100 tys. osób, w weekendy liczba rośnie nawet do 300 tys. Protestujący wybudowali setki namiotów, niektóre z nich wyjątkowo wymyślne. (Jest przykładowo namiot zbudowany z pustych butelek).

Konkretne namioty mają swoje funkcje – jest namiot telewizyjny, gdzie oglądane są wiadomości; namiot stołówka, dla tych którzy nie mają możliwości dotarcia do swoich domów; namiot szpital, w razie ataków wojska; namiot z Internetem, głównie dla prasy, aby informacje mogły szybko i swobodnie docierać do odbiorców; każdy klan i organizacja ma swoje miejsce.

Od stycznia, aż po dzień dzisiejszy, tysiące osób przez swoją obecność na Change Square demonstruje niezadowolenie. Większość z protestujących wraca wieczorami do swoich mieszkań, ale namioty nigdy nie są puste, część osób koczuje w zbudowanych na ziemi schronieniach. Sytuacja na Change Square przypomina przedłużający się okupacyjny strajk, w którym stawia się wszystko na jedną kartę. W imię rewolucji Jemeńczycy porzucili swoje codzienne zajęcia.

Już w pierwszych dniach powstania na Change Square pojawiła się grupa około 20 kobiet – aktywistek z banerami w rękach, które przyszły domagając się swych praw. Tysiące osób nawołujących do obalenia prezydenta powitały wówczas grupę bardzo entuzjastycznie. Kobiety znalazły dla siebie miejsce na samym

środku placu i zostały tam do dziś.

Rewolucyjne początki przyniosły kobietom wiele nadziei, przede wszystkim dlatego, że ich racje przyjęte zostały ze zrozumieniem. Demonstracje aktywistek stały się precedensem Jemenki wyszły na ulicę wzywając do wyrównania szans płci, do równości. Do tej pory kobietom nie było łatwo występować publicznie, oczekiwać zrozumienia czy nawet zwykłej empatii. Kobiety społeczności arabskich, wśród których Jemen jest szczególnie konserwatywny, widziane są jako osoby zbyt niestabilne i za mało stanowcze aby uczestniczyć w życiu publicznym. Wejście na scenę i szukanie posłuchu wśród głównie męskiej publiczności wymagało od kobiet szczególnie dużego zdeterminowania i charyzmy.

W społeczeństwie jemeńskim samotna kobieta na ulicy była narażona ze strony mężczyzn na – w najlepszym wypadku – nieprzyjazne traktowanie, a czasem nawet i na agresję fizyczną. Change Square w początkowej fazie wytworzyło własny mikrokosmos, w którym kobiety i mężczyźni razem w poczuciu wzajemnego szacunku i wartości dążyli do jednego celu. „To było tak jakby wszystkie marzenia miały się spełnić” mówi młoda kobieta. Jemenki miały wielką nadzieję z jednej strony na obalenie prezydenta z drugiej na stworzenie nowego społeczeństwa, w którym będą miały więcej do powiedzenia.

Z czasem, kiedy okazało się, że rewolucja nie przynosi pożądanых skutków, prezydent i jego klan trzyma władzę a pokojowe Change Square zamienia się w poligon snajperski armii Saleha, sytuacja kobiet zaczęła się zmieniać.

## **AL-ISLAH**

Do głosu co raz częściej zaczęli dochodzić islamiści, wywodzący się głównie z dominującej opozycyjnej partii al-Islah. Islamiści są przeciwni mieszaniu się płci. Miejsce zgromadzeń kobiet zostało otoczone najpierw taśmą, potem obudowane zasłoną, oddzielającą je od mężczyzn. W miejscach,

takich jak szpital polowy, gdzie znaczną część personelu stanowią kobiety, islamiści wystosowali petycję, wzywającą do podziału ról tak, aby kobiety nie musiały przebywać razem z mężczyznami.

Jemenka, która przez ostatnie 20 lat prowadziła ośrodek aktywizacji zawodowej dla kobiet, twierdzi, że została zmuszona do ucieczki z kraju właśnie przez partię al-Islah. W wywiadzie dla brytyjskiego dziennika the Guardian stwierdziła, że islamiści wykorzystują rewolucyjny chaos, aby przejąć władzę. Ona sama stała się celem ataków i grózb.

Al-Islah narodziła się jako siła sprzymierzona z rządzącym prezydentem Salehem i jego partią – Powszechnym Kongresem Ludowym (PKL). Dwie partie stanowiły koalicję, aż od momentu zjednoczenia Jemenu Północnego i Południowego w 1990 roku. W 1997 jednak roku al-Islah zrywa więzi koalicyjne z PKL i przechodzi do opozycji na znak niezadowolenia z pasywnej polityki Saleha.

Al-Islah składa się z trzech grup: pierwszą z nich jest partia polityczna, stworzona na wzór egipskiego Bractwa Muzułmańskiego. Kolejna część to konfederacja plemienna, zarządzana przez najbardziej wpływowy klan w Jemenie – obecnie w stanie wojny z siłami Saleha – al-Ahmar. Partia polityczna i konfederacja plemienna zarządzane są przez braci – Hamida al-Ahmar i Sadiqę al-Ahmar. Trzecia grupa skupia jemeńskich salafitów. Al-Islah jest niejednolita a jednocześnie mocno związana z plemiennym podziałem władzy w kraju.

Polityczna frakcja al-Islah wzywa co prawda do wprowadzenia szariatu ale w swojej pracy skupia się głównie na reformach społecznych i gospodarczych zostawiając zagadnienie religii i prawa na uboczu. Partia dąży przede wszystkim do demokratycznych reform i politycznej transformacji. Salafici natomiast nawołują do literalnego wprowadzenia pełnego szariatu, hamując szereg reform, opowiadając się często za całkowitym wyłączeniem kobiet z życia publicznego.

Al-Islah jest ruchem, który mimo, że umożliwia emancypację kobiet, to umiejscawia ją w ramach tradycyjnego islamskiego modelu segregacji płci. W porównaniu do partii liberalnych czy lewicowych, al-Islah gwarantuje kobietom znacznie większe możliwości rozwoju kariery zawodowej, włączając stanowiska decyzyjne czy dyrektorskie; jednak ów rozwój może się dokonywać jedynie pod warunkiem ścisłej segregacji.

Dla kobiet z południowej części Jemenu, przyzwyczajonych do sfeminizowanej przestrzeni publicznej za czasów reżimu marksistowskiego przed zjednoczeniem w 1990, rządy al-Islah to regres, który przejawia się choćby we wprowadzeniu segregacji w edukacji, islamizacji prawa rodzinnego czy przestrzeni publicznej.

Przejęcie kontroli na Change Square przez partię al-Islah, a tym samym przez klan al-Ahmar jest kwestią kontrowersyjną. Wielu protestujących twierdzi, że rewolucyjny zryw młodych Jemeńczyków dążących do zakończenia dyktatury Saleha został wykorzystany przez istniejące już siły polityczne, które nie odzwierciedlają liberalnego rysu protestujących.

## **TAWAKKUL KARMAN I ZACHÓD**

Tawakkul Karman jest reprezentantką Rady Szury z ramienia al-Islah. Jest jedną z pierwszych kobiet pełniących tak ważną rolę publiczną w tym kraju, a jednocześnie pierwszą arabską kobietą, która otrzymała Pokojową Nagrodę Nobla.

Tawakkul jest działaczką na rzecz praw człowieka i założycielką organizacji o nazwie „Dziennikarki bez łańcuchów”, która wzywa Jemeńczyków, a w szczególności jemeńskie kobiety do otwartego wyrażania swoich poglądów i walki o własne prawa. Tawakkul na długo przed rozpoczęciem rewolucji była wielokrotnie więziona za udział i organizację demonstracji nawołujących do obalenia prezydenta Saleha. Jednym z czynników zapalnych jemeńskiej rewolucji, były protesty wzywające do uwolnienia Tawakkul w styczniu tego

roku.

W wywiadzie dla Democracy Now Tawakkul mówi: „Uważam, że kobiety i mężczyźni powinni stać razem w tej walce. Nie możemy chronić naszego kraju tylko jednostronnie. Wierzę, że kobiety mogą zrobić wiele dla ochrony kraju. I to właśnie pokazała „arabska wiosna” czy raczej arabska rewolucja. Kobiety w różnych narodach arabskich pokazały swoją prawdziwą twarz.”

Jak zauważa Thorbjørn Jagland, który przewodniczy pięcioosobowemu Komitetowi Pokojowej Nagrody Nobla, „nagroda dla Tawakkul Karman jest sygnałem, że arabska wiosna nie odniesie sukcesu bez włączenia w nią kobiet (...) Karman należy do muzułmańskiego ruchu, który jest związany z Bractwem Muzułmańskim, który na zachodzie jest uważany za zagrożenie demokracji. Ja tak nie uważam. Istnieje wiele sygnałów, które mówią, że tego rodzaju ruch może być ważną częścią w rozwiązaniu problemu.”

Znaczenie tegorocznego Nobla jest przedmiotem spekulacji. Cześć komentatorów widzi w nagrodzie ruch czysto polityczny, motywowany chęcią ujarzżenia islamskiego rysu jemeńskiej rewolucji. W obliczu inicjatywy islamistów, którzy powoli zdobywają przewagę w innych krajach arabskiej rewolucji (choćby Tunezji i Egipcie) inicjatywa w postaci nagrody dla prześladowanej, opozycyjnej, islamskiej działaczki na rzecz praw kobiet, może być sygnałem przyzwolenia „zachodu” dla islamskich wzorców demokratyzacji w ogóle.

Kobiety jemeńskie są jednymi z najbardziej upośledzonych społecznie w regionie. Mniej więcej 70% z nich nie umie pisać i czytać. W kraju dochodzi do zawierania małżeństw w dziewczynkami mającymi zaledwie 8 lat (co nie oznacza, że małżeństwa są od razu konsumowane. Podpisywany jest kontrakt małżeński i dziewczynka czeka na uzyskanie dojrzałości cielesnej, czyli zazwyczaj do pojawienia się menstruacji). Kobiety w Jemenie muszą mieć zezwolenie od męża aby wyjść z domu, muszą być mu całkowicie podporządkowane. Sprzeciwienie

się woli męża, może skutkować wydaleniem żony z domu. Kobiety spotykają się z przemocą jeśli nie są posłuszne lub jeśli zachowują się niemoralnie (gdzie zachowanie niemoralne to często samodzielny spacer ulicą czy odkrycie twarzy). Kobieta aby uniknąć aranzowanego małżeństwa lub aby się rozwieść musi udać się do sądu, podczas gdy mężczyzna może mieć do 4 żon i rozwieść się w każdym momencie. Głos kobiety w sądzie jest liczony jako połowa wobec zeznań mężczyzny. Kobięcie przysługuje wedle prawa połowa spadku w stosunku do męskiego spadkobiercy.

Innymi słowy, kobiety w świetle prawa jemeńskiego są dotkliwie dyskryminowane. Z punktu widzenia praw człowieka Jemen ma zatem jeszcze wiele do nadrobienia.

### **CZEGO CHCĄ JEMEŃSKIE KOBIETY?**

Na Change Square słyhać dwa głosy: liberalny ruch, który równość kobiet rozumie przyjmując zachodnie standardy, krytykujący al-Islah jako nie postępowy i niezgodny z założeniami rewolucji oraz islamski ruch, skupiony wokół al-Islah i samej Tawakkul Karman, pragnący zmian, ale zmian zgodnych z szariatem.

Wychodząc na ulicę jemeńskie kobiety podjęły ogromne ryzyko. Walczą o to by móc decydować o sobie samych; by uczestniczyć w publicznej debacie; a może nawet mieć władzę. W Tunezji i Egipcie, mimo silnego udziału w protestach, kobietom nie udało się otrzymać stanowisk rządowych. Libia wydaje się jeszcze mniej zachęcającym przykładem. Czy Jemenkom uda się w pełni uczestniczyć w przemianach, które chcąc nie chcąc, nadejdą?

Autor: Dominika Zarzycka

Zdjęcie: Atiaf Alwazir

Źródło: [Bliski Wschód](#)

Nadesłano do „Wolnych Mediów”